

Sygn. akt VI Ka 753/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: p.o. protokolant sądowy Agnieszka Karpińska

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 13 grudnia 2016 r. w Warszawie

sprawy M. W., syna W. i E., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 276 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt IV K 535/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję, wydatki te przejmując na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

Sygn. akt VI Ka 753/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wywiedzione apelacje, tak przez obrońcę, jak i przez oskarżonego okazały się niezasadne.

Koniecznym jest na wstępie wszelkich rozważań stwierdzić, że w ocenie sądu odwoławczego – sąd pierwszej instancji w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne, w zakresie określonym w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, po przeprowadzeniu kompleksowej i gruntownej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dochodząc do słusznego wniosku, że materiał zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na niebudzące żadnych wątpliwości stwierdzenie, że oskarżony M. W. dopuścił się przypisanego mu czynu. Sąd zgodnie z przepisami procedury karnej zebrał i ujawnił pełny materiał dowodowy niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, opierając wyrok na kompletnym materiale. Lektura uzasadnienia wskazuje nadto, że sąd dokonał zgodnej z wymogami i zasadami procesowymi, wszechstronnej i rzetelnej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, stosownie do wskazania zawartego w art. 4 kpk, uwzględnił zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej ich oceny, z których to wyprowadził prawidłowe wnioski, które odpowiadają zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, zgodnie z treścią art. 7 kpk. Sąd orzekający wskazał, jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych.

W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces wyrokowania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom procedury karnej.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów artykułów 433 § 2 i 457 § 3 kpk, należy stwierdzić, w pierwszej kolejności w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, iż są całkowicie nietrafne i niezasadne.

Obrońca zarzuty apelacyjne oparł na trzech podstawach: 1) błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 kpk); 2) korespondującej z nią podstawie obrazu przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk); 3) i wreszcie obrazu prawa materialnego (art. 438 pkt 1 kpk).

Przypomnieć należało, iż nie należy powoływać się na obrazę prawa materialnego, gdy skarżący zarzuca, że sąd obraził przepisy postępowania poprzez zaniechanie przeprowadzenia niektórych dowodów, mających znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Skoro stan faktyczny nie jest dla skarżącego jednoznaczny i kompletny, to przedwczesne jest wysuwanie zarzutu obrazu prawa materialnego, który byłby stosowny dopiero wtedy, gdyby stan faktyczny nie był przez skarżącego kwestionowany (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 czerwca 2009 roku, sygn. akt II AKz 220/09, KZS 2009/10/52). Inaczej skarżący popada w sprzeczność, gdy formułując zarzut błędzie w ustaleniach faktycznych, równocześnie stawia wyrokowi zarzut obrazu prawa materialnego, który aktualizuje się przecież dopiero, gdy ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia nie są kwestionowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 lutego 2010 roku, sygn. akt II AKa 267/09, KZS 2010/4/33). Dla sądu odwoławczego następstwem przytoczonych zasad konstruowania zarzutów apelacyjnych jest to, że będzie się on mógł odnieść do zarzutu obrazu prawa materialnego, dopiero gdy stwierdzi, że stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo (czyli nie doszło do błędzie w ustaleniach faktycznych), jak też że sąd wyrokujący w I instancji nie dopuścił się obrazu przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Taka właśnie sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy zarzuty sformułowane w punktach 1,2 i 3 apelacji (oparte na podstawach z art. 438 pkt 2 i 3 kpk) uznał za niezasadne, co umożliwiło ocenę zasadności zarzutów z punktu 4.

Jak wyżej wspomniano podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku jest nietrafny. Przypomnieć należy, iż zarzut błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku może okazać się celny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 kpk). W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje, poprzestając (co jest bardzo częstym zjawiskiem) na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się (na ogół) z wymogami tegoż art. 410 kpk, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II AKa 80/06, Lex nr 183575). Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia jednocześnie wskazując przesłanki, którymi się kierował odmawiając wiary dowodom przeciwnym przy czym dokonanych ustaleń dokonał zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów.

Forsując zarzut błędzie w ustaleniach faktycznych obrońca wskazywał, iż sąd I instancji nie ustalił czy oskarżony w dniu 16 marca 2012 roku odebrał od W. K. (1) oryginały dokumentów w postaci faktur. Niemniej jednak już w kontekście wyjaśnień samego oskarżonego trudno uznać powyższy zarzut za zasadny. Wskazać należy, iż oskarżony na żadnym etapie postępowania nie negował faktu, iż z biura księgowego W. K. (1) odebrał oryginały faktur. Terminologia używana w wypowiedziach procesowych oskarżonego jednoznacznie pozwala na ustalenie, iż przekazane mu dokumenty były w formie oryginałów. Zważyć należy, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał się do osobistego odbioru dokumentów. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby oskarżony w istocie nie odebrał oryginałów faktur, to z pewnością zaznaczyłby tą okoliczność w swoich wyjaśnieniach. Nadto odczytywana wprost treść zeznań W. K. (1) pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż przekazała oskarżonemu dokumenty w formie oryginałów. Zauważyć także należy, iż gdyby oskarżony zabrał inne wersje dokumentów niż oryginalne, to nie było

by przeszkód, aby W. K. (1) wydała oryginały dokumentacji nowemu prezesowi – R. N.. Stąd też podnoszony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł zostać uznany za zasadny. Oryginalność odebranych przez oskarżonego dokumentów w świetle zgromadzonego materiału dowodowego była bezsporna i nie wymagała dodatkowego postępowania dowodowego.

Jeżeli chodzi o zarzut obrazy przepisów prawa procesowego a to art. 7 kpk, to należy stwierdzić, że przepis art. 7 kpk stanowi, iż organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji nie dopuścił się jak sugeruje w apelacji obrońca obrazy przepisów postępowania art. 7 kpk, ponieważ dokonana przezeń ocena zgromadzonych w sprawie dowodów była bezstronna, rzetelna i kompleksowa. Zarzucając naruszenie art. 7 kpk obrońca oskarżonego wskazywał, iż sąd meriti błędnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie twierdzeń, że pisemnie informował pokrzywdzoną spółkę o miejscu przechowywania dokumentacji księgowej. W kontekście tym wskazać należy, iż twierdzeniom oskarżonego przeczą wiarygodne zeznania świadków R. N. i M. M., w których stwierdzili, iż nie otrzymali żadnej odpowiedzi od oskarżonego na kierowane do niego wezwanie zwrotu dokumentów. Po drugie wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w opozycji względem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują, iż pismem z dnia 20 marca 2012 roku oskarżony został wezwany do zwrotu dokumentacji spółce (...) sp. z o.o. nie później niż w terminie 2 dni roboczych od otrzymania pisma (k. 10). Pismo to oskarżony odebrał osobiście w dniu 3 marca 2012 roku. Z wyjaśnień oskarżonego wynika zaś, iż „na to pismo odpowiedział pismem z prośbą o rozwiązanie stosunku pracy, wystawienie świadectwa pracy jak też poinformował, że dokumenty znajdują się na ul. (...) i że już są w ich posiadaniu” (k. 353). Oskarżony twierdził, iż spółka (...) miała wejść w posiadanie tych dokumentów w chwili wejścia do lokalu przy ul. (...). Jednocześnie M. W. wskazywał, iż na ów pismo odpowiedział w maju lub czerwcu 2012 roku. Zważyć jednak należy, iż czynności komornicze przy ul. (...) zostały wykonane w dniu 19 września 2012 roku. Skoro oskarżony – jak twierdzi - odpowiedział na pismo w maju lub czerwcu 2012 roku, a zatem przed dokonaniem czynności komorniczych, to niewytłumaczalna pozostaje treść tegoż pisma, w którym oskarżony miał stwierdzić, że spółka (...) jest w posiadaniu dokumentów, na skutek wejścia do lokalu przy ul. (...). Tym samym słusznie Sąd Rejonowy odrzucił ferowaną przez oskarżonego wersję jakoby odpowiedział na kierowane do niego pismo. Wbrew temu co postuluje skarżący brak przedstawienia przez oskarżonego kopii listu poleconego do spółki nie został uznany za okoliczność obciążającą, niemniej jednak okoliczność ta z pewnością nie dała możliwości w pozytywny sposób zweryfikować twierdzeń oskarżonego.

Treść apelacji nie pozwala doszukać się motywów skarżącego w zakresie zarzutu naruszenia art. 5 § 1 kpk. Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych aspektów pozwalających uznać, iż sąd meriti procedował wbrew zasadzie domniemania niewinności M. W..

Nie trafny również okazał się podnoszony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut obrazy przepisów postępowania a to art. 5 § 2 kpk . Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd jako organ orzekający), ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w realiach tej sprawy nie miało miejsca. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie powziął żadnych wątpliwości odnośnie sprawstwa M. W.. Wbrew temu co postuluje obrońca słusznie Sąd Rejonowy wywiódł, iż okoliczności niniejszej sprawy pozwalają bez naruszenia zasady in dubio pro reo przyjąć, że oskarżony z biura księgowego odebrał także dokumenty w postaci faktur źródłowych za rok 2011. Zważyć należy, iż w biurze księgowym prowadzonym przez W. K. (1) przechowywana była całość dokumentacji spółki (...). Po wizycie oskarżonego w tymże biurze w dniu 16 marca 2012 roku dokumentów za rok 2011 roku już nie było. Nadto istotnie zauważyć należy, że oskarżony wziął przedmiotowe dokumenty pod pretekstem wykonania rachunku zysków i strat, a zatem z pewnością dokumenty takie jak faktury były mu do tego niezbędne, o czym wykwalifikowany pracownik taki jak W. K. (1) wiedziała. Tym samym stwierdzić należy, iż okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na przyjęcie, że oskarżony odebrał także dokumenty księgowe za rok 2011.

Całkowicie niezasadny był zarzut obrońcy dotyczący obrazy prawa materialnego. Podnosząc powyższy zarzut skarżący wskazywał, że sąd meriti dokonał błędnej wykładni „dokumentu” w rozumieniu art. 276 kk i uznał, że odebrane przez

oskarżonego faktury VAT stanowią dokument w rozumieniu art. 115 § 14 kk. Niemniej jednak brak było podstaw do podzielenia w tym kontekście argumentacji obrońcy. Nie ulega wątpliwości, iż faktura VAT ma zasadnicze znaczenie dla wykonania zobowiązań finansowych, a jej istotne elementy mają walor dowodowy. W tym tonie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 17 lipca 2012 roku, w sprawie o sygn. akt II AKa 128/12, w którym wyrażono słuszny pogląd, iż faktury VAT są w rozumieniu art. 115 § 14 kk "dokumentami", gdyż zawarte w nich informacje stanowią dowód prawa, skutku prawnego lub okoliczności mających znaczenie prawne, skoro stwierdzają wykonanie określonego rodzaju robót i usług oraz ich wartość. Sam podnoszony przez obrońcę fakt, iż odebrane przez oskarżonego faktury dotyczyły lat ubiegłych nie podważa faktu, iż w dalszym ciągu są one dokumentami w rozumieniu art. 115 § 14 kk.

Przechodząc do osobistej apelacji oskarżonego także stwierdzić należy, iż zawarte w niej zarzuty i towarzysząca im argumentacja nie były zasadne. Wbrew temu co twierdzi oskarżony Sąd Rejonowy rozpoznał wszystkie wnioski dowodowe zgłaszane przez strony w toku procesu. W toku niniejszego postępowania sąd meriti zebrał i ujawnił pełny materiał dowodowy niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Ciężko za zasadne uznać wywody oskarżonego jakby nie miał on możliwości zgłoszenia nowych dowodów, które pojawiły się po ostatnim posiedzeniu sądu. Zważyć należy, iż oskarżony nie uczestniczył w ostatniej rozprawie głównej, zaś obrońca nie wnosił o uzupełnienie materiału dowodowego. Fakt nieprzesłuchania mieszkańców sąsiednich nieruchomości przy ul. (...), na okoliczność ustalenia rzeczy, które zostały przejęte w czasie czynności komorniczych w żaden sposób nie mógł zostać odczytywany jako luka w materiale dowodowym. Nie sposób bowiem przyjąć, że sąsiedzi mogliby posiadać jakąkolwiek wiedzę na temat znalezionej w mieszkaniu dokumentacji. Wskazać należy, iż nieprawdopodobnym jest, że którykolwiek z sąsiadów oskarżonego widział, że w toku czynności komorniczych zabierana jest akurat dokumentacja spółki (...). Dokumenty w odróżnieniu od np. różnego rodzaju sprzętów elektronicznych nie są bowiem przedmiotem łatwo optycznie zauważalnym. Podkreślenia wymaga także fakt, iż osoby przeprowadzające czynności komornicze z natury rzeczy posiadają przy sobie szereg dokumentów, ciężko zatem uznać, żeby którykolwiek z sąsiadów zauważył, akurat konkretne dokumenty będące przedmiotem niniejszej sprawy.

Zarzut oskarżonego jakby sąd meriti nie uwzględnił tego, że w chwili zdarzenia był on pracownikiem spółki (...) pozostaje w oderwaniu od realiów niniejszej sprawy. Zważyć należy, iż oskarżony w dniu 16 marca 2012 roku osobiście odebrał pismo o odwołaniu go z funkcji prezesa zarządu spółki (...). Niewątpliwie od tego też czasu nie miał on prawa przechowywać dokumentacji tejże spółki. Oskarżony z pewnością posiadał tego świadomość, albowiem odebrał osobiście wezwanie do zwrotu dokumentacji spółki.

Reasumując zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia w sposób niebudzący wątpliwości, iż oskarżony jako osoba, która nie miała prawa wyłącznie rozporządzać przedmiotowymi dokumentami ukryła je przed osobami uprawnionymi do ich dysponowania czym wyczerpał swoim zachowaniem znamiona z art. 276 kk. Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów zgromadzonych zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego w sposób bezstronny, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, a przy tym uwzględnił zasady doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Tym samym podniesione w apelacjach zarzuty mają w ocenie Sądu Okręgowego charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania właściwych ocen i ustaleń sądu, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Z tych też względów nie uznając zasadności zarzutów apelacji, nie podzielając przytoczonych na ich poparcie argumentów – a także nie stwierdzając rażącej niewspółmierności kary – Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. O kosztach sądowych postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk.

Zgodnie z art. 618 § 1 pkt 11 kpk Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej.